Nr. 274. w Wtorek dnia 22. Listopada 1864.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

## Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 21 Listopada. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych przemawiał deputowany Berger za przekazaniem sprawy deputowanego C. Rogawskiego, którego mandat, jak wiadomo, rząd poczytał za zniesiony w skutek uwolnienia go wyrokiem sądu wojskowego ab instantia, do komisyi. Berger postawił przytem równocześnie pytanie, czyli jest konieczne dalsze utrzymywanie stanu wojennego w Galicyi. Izba głosowała znaczną większością za wnioskiem Bergera. Z większością głosowali ministrowie.

Hamburg, 21 Listop — Wedle prywatnych listów z Rio de Janeiro, stosunki tameczne kupieckie polepszyły się i dla tego oczekują spokojnie końca moratorium.

Londyn, 21 Listop. — Jenerał Sherman, jak piszą z Nowego Jorku, zburzył Atlantę i opuścił ją. Teraz rusza na Charleston. Sądzą, że teraz jenerał Lee przejdzie do kroków zaczepnych. Jenerał Forest zdobył Johnsonville.

Londyn, 22 Listop. — Lincoln powtórnie został wybrany większością 400,000 głosów Z elektoralnych głosów 234, otrzymał 213 i we wszystkich państwach, włącznie Luiziany, Tenessy, okrom Kentuky, Newjerseyj i Delaware odniósł zwycięstwo.

Miasto Nowy Jork podobno głosowało za Mac Clellanem. Nigdzie nie było urn wyborczych. Republikanie pozyskali wielu członków kongresu. W mowie powiedzianej w Amburn, Seward potępiał politykę zmierzającą do ustąpienia.

Paryż, 21 Listop. — W d. 15 Paźdz. odbył się w Rio de Janeiro ślub hr. Eu z księżniczką Izabellą brazylijską. Hr. Eu został przez cesarza zamianowany feldmarszałkiem. Młoda para udała się do Petropolis. — Wszyscy posłowie w Montevideo zaprzestali pośrednictwa. Wojska brazylijskie stoją na teritorium rzeczypospolitej oryentalnej. O bitwach nic nie słychać.

Warszawa, 21 Listop. Zaręczają, że car wydał ukaz znoszący wszystkie klasztory, które brały udział w powstaniu. (Sic!) Mała tylko liczba pozostałych będzie oddana pod dozór rządu, a w szczególności policyi. (Cóż powie na tę humanitaet Gneist?)

---

Berlin, 22 Listop. — Naj. Pan raczył nadać prezesowi ministerstwa i ministrowi spraw zagranicznych v. Bismark-Schoenhausenowi order orła czarnego, nadzw. posłowi przy dworze austryackim, rzecz. tajn. radzcy bar. v. Werther wielki krzyż orderu orła czerwonego z dębowem liściem, rzecz. tajn. radzcy v. Balan order orła czerwonego 1 klasy z dębowem liściem.

---

Berlin, 19 Listop. — Morning Post dziwną zamieszcza korespondencyą z Hamburga o stosunkach holsztyńskich, że tam wzdychają zn przywróceniem panowania duńskiego i pragną personalnej unii z Danią. Dzienniki niemieckie niedziwią się, że mogla angielska Morning Post podać podobną wiadomość, ale pojąć nie mogą jak może Deutsche Allg, Ztg donieść, że tajny radzca duński Brestrup przybył z Kopenhagi do Berlina, aby przyjaźń umocnić z Prusami i że to przypisać należy wdaniu się Ludwika Napoleona przemawiającego za królem Krystyanem. Tymczasem rzecz się ma inaczej. Brestrup przybył, aby wyjednać w Berlinie pewne ulgi w Jutlandyi z powodu zaprowadzonego wyjątkowego stanu przez jenerała Vogla v. Falkenstejna w tej prowincyi. Ludwik Napoleon zaś wcale się nie miesza do spraw duńskich od czasu londyńskiej konferencyi, nie chcąc być drabantem drobnej polityki angielskiej.

— Minister wojny i minister spraw wewnętrznych wydali rozporządzenie, że zgłaszający się do egzaminu kwalifikującego się do jednorocznej służby mają być przypuszczeni do egzaminów bez poprzedniego dochodzenia, jaki przebieg wzięła ich nauka i czyli krótko przed zgłoszeniem się do egzaminu opuścili niższe klasy gimnazyum lub szkoły realnej, gdy takich dotąd od egzaminu wykluczano.

— Wiedeński Wanderer a za nim inne wiedeńskie dzienniki wystrzeliły bąka, że pan Bismark z księciem Gorczakowem ułożyli się na linią demarkacyjną w prowincyi poznańskiej, jaką wymyślił w r. 1848 jenerał Phul. Z wiadomością tą łączą szerokie uwagi lubo przyznają, że jeszcze im się ta rzecz jasno nie przedstawia, lubo się domyślają, że może pan Bismark część prowincyi za linią demarkacyjną chciałby odstąpić Rosyi za poparcie anneksyi z Prusami Szlezwiku i Holsztynu. Gazeta wrocławska dodaje, ileż to papier znieść może! Trudno jej pojąć, jak Wanderer tak w innych wiadomościach ostrożny i rozsądny taką mógł zamieścić baśń w swoich kolumnach.

Berlin, 21 Listop. — Naczelny prokurator wnosi przeciw obżałowanym nieobecnym Działyńskiemu, Guttremu, Wolniewiczowi, Skoraszewskiemu, Taczanowskiemu, Zakrzewskiemu, Radeckiemu, Lutomskiemu, Jaraczewskiemu, Jaguszewiczowi, Łukaszewskiemu za zdradę stanu o karę śmierci i utratę rozporządzania majątkiem własnym. Przeciw Kosińskiemu także o karę śmierci.

Berlin, 15 Listopada. — Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom Dalszy ciąg wczoraj przerwanego posiedzenia.

Panowie! Dotknąłem tu już dokumentów, o których dowiedziałem się z pism publicznych, również odezw, które wszelako nosząc na sobie pieczęć rządu narodowego tak ze względu na formę zewnętrzną, jako też ze względu na treść, którą mieszczą, pozyskują pewne prawa do autentyczności. Moglibyście przecież Panowie, mimo to powątpiewać jakiem prawem dokumenta te zasługują na wiarę. Stanowisko sędziego karnego innem jest dzisiaj, niż dawniej; Panowie macie sądzić wedle własnego przekonania, które powzięliście z całości rozpraw, które przecież opierać się także na dowodach powinno. Sędzia wyrokujący winien roztrzygać z przekonania wolnego, zaczerpniętego z całości rozpraw, lecz obowiązkiem jego jest także podać przyczyny, któremi się powoduje. Zależy więc na tem, czy dowody tu przedłożone są przekonywającemi, lub nie.

Uwagi te wystarczają zapewne do usunięcia wszelkiej wątpliwości, czy środki dowodowe przedłożone tu przez oskarżenie, są dozwolonemi. Każdy człowiek rosądny przyjdzie do przekonania, że papierom tym ze względu na ich treść i miejsce ich znalezienia, należy dać wiarę. Sądzę zatem, że wątpliwość co do dozwolenia podanych środków dowodowych, tem samem upada.

Przystępuję obecnie do wyjaśnienia, jakim był cel przedsięwzięcia rządu narodowego.

Z przytoczonego tu numeru Ruchu wypływa jasno jak słońce, że celem tym było odbudowanie Królestwa Polskiego w granicach z r.1772. Lecz nietylko z artykułów Ruchu, ale także z mnóstwa innych dowodów okazuje się cel ten, do których to dowodów liczę dyktaturę jenerała Mierosławskiego. Zaprzeczano wprawdzie przez czas niejaki, aby Mierosławski był dyktatorem; przecież tyle obecnie istnieje na to indicyi, iż należy przyjąć, że go w istocie rząd narodowy dyktatorem mianował.

W miesiącu Marcu ogłosiły dzienniki dekret rządu narodowego, powołujący Mierosławskiego do objęcia dyktatury. Wzmianka ta w dziennikach znajduje potwierdzenie w tem że Mierosławski w istocie przybył na pole bojowe. Wiadomo, że w połowie Lutego walczył z Rosyanami i został pobity. Jest to faktem nie wymagającym dowodu. Obecność jego w Królestwie Polskiem konstatuje także list, pisany w imieniu Mierosławskiego jako jeneralnego organizatora. Prócz tego znajdujemy w papierach lwowskich odezwę Mierosławskiego, której przecież nigdy nie publikowano, zapewne dla tego, że wkrótce potem powstały między M. a rządem narodowym dyferencye, które spowodowały upadek dyktatury. Jeśli zatem przyjmiemy jako fakt dyktaturę Mierosławskiego, wtedy cel powstania jest oczywisty. Musimy się tu przypatrzyć politycznego charakteru Mierosławskiego, który zawsze był ten sam i takim pozostanie. Wiadomo, że M. brał udział we wszystkiem i wszędzie, gdzie tylko chodziło o przewrot legalnego porządku rzeczy. Jest to demokrata socyalny, krwi najczystszej i najczerwieńszej. Usiłowania jego, aby przywrócić Polskę w granicach z 1772 roku, udowodnione są wyrokiem prawomocnym. Przypuszczać zatem należy, że jeśli na czele stronnictwa stoi tego rodzaju przywódzca, sprawa w myśl jego wykonaną będzie, sądzę zaś że Mierosławskiego, uważać trzeba za człowieka konsekwentnego, który zdania swego nie zmieniał i nie zmieni. Ztąd wypada, że rząd narodowy, mianowicie co do celu przedsięwzięcia, zgadzać się musiał z Mierosławskim

gdyż inaczej niepodobna przypuścić, aby mu ofiarował dyktaturę, będąc z nim co do tego punktu w sprzeczce. To wszystko przecież przemawia za myślą odbudowania Polski w granicach z r. 1772.

Tu rozbiera mówca, aby udowodnić współudział, jaki w przedsięwzięciu miały wziąć prowincye pruskie, rozmaite, w ciągu rozpraw wielokrotnie już wzmiankowane odezwy rządu narodowego z 1 Września 1862 r., z 2 Stycznia i 16 Kwietnia 1863 r. Odezwę z 31 Lipca r. z. odczytuje mówca całką jako najważniejszą. W niej, zdaniem naczelnego prokuratora, najgłówniejszym ustępem jest ten, w którym jest mowa, że niema Polski bez ziem koronnych i że byłoby zabójstwem Polski, gdyby wywalczono jednej prowincyi niepodległość, drugą zaś pozostawiono w jarzmie. Dotknąwszy następnie odezw z 15 Grudnia r. z. i 18 Marca rb., przechodzi naczelny prokurator do rozmaitych artykułów Ruchu i Demokraty polskiego, które także przytaczano już po kilkakrotnie w ciągu rozpraw, poczem przemawia dalej temi słowy:

»Ograniczę się tu na tem; tyle bowiem pewna, że z tego wszystkiego okazuje się, iż celem rządu narodowego było odbudowanie Polski w granicach z r. 1772, który to cel nie zmienił się bynajmniej przy zmianie dyktatury; objęcie bowiem po Mierosławskim władzy dyktatorskiej przez Langiewicza, miało jedynie ustrzedz kraj od tendencyi destruktywnych, którym mianowicie arystokracya była nieprzyjazną — cel przecież główny pozostał ten sam. Pierwotny plan nietylko bowiem niewyłączył prowincyi polskich pod panowaniem Austryi i Prus od przedsięwzięcia ku odbudowaniu Polski, ale przeciwnie dążył do tego, aby powstanie jednocześnie wybuchło w Kongresówce, na Litwie, w Galicyi i w Poznańskiem.

Wzmiankę o tem znajdujemy w piśmie Mierosławskiego z dnia 23 Marca 1863 r. ogłoszonem w Publicyście i w Ostd. Ztg., którą pierwotnie miał otrzymać redaktor General Correspondenz w Wiedniu od dobrze poinformowanego, wiarogodnego korespondenta. W piśmie tem oświadcza Mierosławski: »Zważywszy w końcu, że komitet centralny warszawski wyłączył od współudziału niektóre ziemie polskie w powstaniu narodowem, mianowicie Poznańskie i Galicyą — oświadczam niniejszem, iż się powstrzymam od wszelkiego współudziału bezpośredniego w przedsięwzięciu tem, które przeciw mojemu najgłębszemu przekonaniu połowicznemi prowadzone być ma środkami i że chwilowo zajmę stanowisko badawcze, które, jak się rozumie, nie wyklucza bynajmniej późniejszego z mej strony udziału w powstaniu stósownie do zmiany okoliczności.«

Z pisma tego zdaniem naczelnego prokuratora następujące należy wyciągnąć wnioski: (D. c. n.)

## Królestwo Polskie.

Ostsee Ztg. donosi, że między emigracyą wielkie niezadowolenie panuje z tego powodu, że rząd francuzki oznajmił, iż zamierza ograniczyć liczbę przebywających emigrantów polskich w Paryżu i kilka set z nich internować po miastach prowincyalnych. Uważają to za skutek zjazdu Napoleona z Aleksandrem II w Nicei. — W Brukseli z d. 15 bm. zaczął wychodzić nowy dziennik polski pod tytułem: »Wytrwałość«, jako organ polskiego komitetu w Paryżu. Komitet ten ma być wedle Ostsee Ztg. gałęzią rządu narodowego i reprezentować sprawę polską za granicą. Wymieniają jako członków tegoż komitetu: Kurzynę, Guttrego, Mierosławskiego, Brzozowskiego i Kaczkowskiego. Wileński Wiestnik donosi, że Murawiew rozkazał rozdawać między chłopstwo w mińskiej gubernii krzyżyki prawosławne (między katolików i unitów).

## Rosya.

Wanderer podaje z Drezna wiadomość o nadeszłej tamże nocie gabinetu petersburskiego, która w najwyższych sferach saskiego dworu zrobiła wielkie wrażenie. Nota rzeczona sięga w rok przeszły i rozwodzi się nad tem, że polski komisarz Jackowski, działający z polecenia rządu narodowego w Saksonii, znalazł tam dość przychylności. Pomimo bardzo stanowczych wyjaśnień — powiada nota — których ze strony rosyjskiej dostarczono gabinetowi saskiemu o istnieniu tego rodzaju prywatnych wichrzeń, gabinet drezdeński przecież nie dał dworowi petersburskiemu żadnego wyjaśnienia, chociaż tenże gabinet w skutek kroków wysłanego umyślnie w tym celu jenerała Kotzebuego dostał w swe ręce papiery, znalezione podczas rewizyi odbytej w pewnym domu w saskiem miasteczku w drukarni tajnej, a tyczące się popieranych polskich usiłowań. Jenerał Kotzebue dostał treść listów prywatnie od jakiegoś saskiego urzędnika, a na reklamacye jenerała zaniesione do p. Beusta, minister saski nie dał stanowczej odpowiedzi. Ostatnie wzmianki noty zawierają »życzliwą radę« oddalenia p. Beusta, po czem i po odebraniu egzekwatury saskiemu konsulowi w Warszawie zaniechanoby sprawy.

## Francya.

Paryż, 18 Listop. — Mowy Pepolego, Lamarmory i Lanzy, wydrukował dziś Moniteur Universel bez żadnych uwag. La France nie wie, co na to powiedzieć. Mówią, że król Wiktor Emanuel napisał list do cesarza Napoleona, który miał wielki wpływ wywrzeć na ostatniego. Pismo to ściąga się nie na Rzym, ale na kwestyą wenecką. Ponieważ nie wątpią tu o uchwale potwierdzającej konwencyą ze strony parlamentu, przeto Francya znów zajmuje się Niemcami. Austrya podobno z energią upiera się za sukcesyą księcia Fryderyka, a gdyby się Prusy temu opierały, chce apelować do bundestagu.

— Zawiązał się tu »Club de silence.« W statutach za warunek położono, że niewolno w nim nic mówić, ale wolno jeść, pić, cygara palić i czytać. Służący odbierać będą rozkazy na piśmie. Na czele tego klubu stoi zabawnym przypadkiem wielki gaduła paryski senator margr de Boissy.

## Kronika miejscowa.

Poznań, 22 Listop. — Ospa panuje w naszem mieście, a szczególniej między dziećmi. W instytucie gluchoniemych choruje na nią 15 uczniów i dla tego zamknięto ten instytut a naukę w nim zawieszono od 6 do 27 b. m.

Jutro odbędzie się tu konferencya między władzami miejskiemi, administracyą kolei itd. pod kierunkiem komisarza ministeryalnego względem wybrania stósownego tu miejsca na nowe dworce kolei żelaznych. Dwa miejsca zaproponowano: na Grochowych łąkach i na św. Marcinie za szkołą.

## OBWIESZCZENIE
### tyczące się liczenia ludności.

Dnia 3. Grudnia b. r. odbywa się w Prusach i związku celnym powszechne liczenie ludności. Jest rzeczą wielkiej wagi, żeby takowe wszędzie wsposób dokładny i właściwy nastąpiło; bo z jednej strony rozdzielają się według liczby mieszkańców dochody związku celnego, z drugiej zaś strony jest statystyka najstósowniejszym środkiem, aby poznać, czy i jak daleko ludność podczas ostatnich trzech lat w liczbie, dobrym bycie, handlu i przemyśle postąpiła lub wstecz się cofnęła. Dokładna wiadomość tych stosunków jest koniecznie potrzebną dla prawodawstwa i administracyi, dążących do popierania pomyślności kraju.

Liczenie odbywać się będzie po domach przez osoby, w zlecenie opatrzone. Osoby te obowiązane są, zapisać na listach domowych każdego mieszkańca imię, nazwisko, stan, religię i miejsce urodzenia. Łatwo można pojąć, że to interes nader mozolny i mitrężny.

Uprasza się więc usilnie szanownych obywateli i mieszkańców miasta Poznania, aby liczenie chętnie popierać zechcieli, mianowicie dokładnem i prędkiem podaniem liczacych imion mieszkańców domu, dzieci, służących, lokatorów, uczniów i t. d. Tylko chętnem współdziałaniem szanownych mieszkańców prawdziwy i dokładny rezultat liczenia osiągnięty być może.

Liczenie byłoby bardzo poparte i ukrócone, gdyby pp. właściciele domów, zarządzcy, wicegospodarze listę imienną swych lokatorów, każdy zaś dzierzyciel mieszkania listę imienną swych członków familijnych, służąch i wspólników mieszkania poprzednio ułożyć i liczącemu, skoro przyjdzie, podać chcieli. Liczącym polecono, aby się wstrzymywali od wszelkich pytań do rzeczy nie należących.

Tych, którzy swego przeprowadzenia się lub zmiany w osobach swej familii i swych wspólników mieszkania ubytkiem i przybytkiem i u komisarza policyjnego rewiru do dnia dzisiejszego nie zameldowali, uprasza się usilnie i wzywa z wskazaniem na przepisy o meldowaniu mieszkańców i familii, aby to jak najprędzej dodatkowo uczynili.

Na wojskowych zostających w czynnej służbie wraz z ich familiami i służącymi, ale tylko li na tychże się nie rozciąga, gdyż ciż liczą się przy swych oddziałach wojskowych.

Poznań, dnia 20. Listopada 1864.

**Król. Prezes Policyi.**

v. Baerensprung.



## Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 22. Listopada 1864.

**Żyto** (węcpel po 25 szefli) słabo. Na Listopad $28\frac{11}{12}$ list. $\frac{5}{6}$ pien., na Listopad Grudzień $28\frac{11}{12}$ list. $\frac{5}{6}$ pien., na Grudzień Styczeń 1865 29 pien. i list., na Styczeń Luty $29\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Luty Marzec $29\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na wiosnę $30\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien.

**Okowita** (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo się trzyma. Na Listopad $12\frac{1}{12}$ pł. pien. i list., na Grudzień $12\frac{1}{8}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Styczeń 1865 $12\frac{7}{24}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Luty $12\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Marzec $12\frac{5}{8}$ list. $\frac{7}{12}$ pien., na Kwiecień $12\frac{3}{4}$ list. i pien.

## Wiadomości handlowe.

Berlin, 21. Listopada.

Pszenica 46—58 tal.

Żyto na Listopad i Listopad Grudzień $33\frac{7}{8}$ do $\frac{5}{8}$ tal., na Grudzień Styczeń $33\frac{7}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę 34 tal., na Maj Czerwiec 36—$35\frac{7}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $36\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Owies na wiosnę $21\frac{3}{4}$ tal.

Groch do gotowania 44—50 tal.

Groch na pastwę 44—50 tal.

Okowita na Listopad i Listopad Grudzień $13\frac{1}{24}$—$12\frac{23}{24}$—13 tal., na Grudzień Styczeń 13 tal., na Styczeń Luty $13\frac{1}{6}$—$\frac{1}{12}$ tal, na Kwiecień Maj $13\frac{19}{24}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $14\frac{1}{12}$—$\frac{1}{24}$ tal., na Czerwiec Lipiec $14\frac{5}{12}$ tal.

## Kurs giełdy Berlińskiéj.

| Dnia 21. Listopada 1864. | Stopa pCt. | Na pr. kuran papierami. | Na pr. kuran gotowizną. |
|---|---|---|---|
| Pożyczka rządowa dobrowolna | $4\frac{1}{2}$ | — | 101 |
| „ z roku 1859 | $4\frac{1}{2}$ | — | $105\frac{3}{4}$ |
| „ z roku 1856 | $4\frac{1}{2}$ | — | $101\frac{1}{2}$ |
| „ z roku 1853 | 4 | — | $96\frac{1}{2}$ |
| Obligi długu skarbowego | $3\frac{1}{2}$ | — | $90\frac{1}{4}$ |
| dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | — | $88\frac{1}{2}$ |
| dito miasta Berlina | $4\frac{1}{2}$ | — | $102\frac{1}{8}$ |
| dito „ | $3\frac{1}{2}$ | — | $86\frac{1}{2}$ |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | 87 | — |
| dito dito | 4 | — | $98\frac{1}{4}$ |
| dito Pruss Wschodnich | $3\frac{1}{2}$ | $84\frac{1}{4}$ | — |
| dito Pomorskie | $3\frac{1}{2}$ | — | $86\frac{1}{2}$ |
| dito dito | 4 | — | 98 |
| dito W. X. Poznańskiego | 4 | — | — |
| dito W. X. Poznańskiego | $3\frac{1}{2}$ | — | — |
| dito W. X. Pozn. (nowe) | 4 | — | $94\frac{1}{2}$ |
| dito Szląskie | $3\frac{1}{2}$ | — | $91\frac{1}{8}$ |
| dito Pruss Zachodnich | $3\frac{1}{2}$ | — | $83\frac{7}{8}$ |
| Bilety rentowe Poznańskie | 4 | — | $94\frac{7}{8}$ |
| Obligacye miejskie II. Em. Pozn. | 4 | — | — |
| Obligacye prowincyalne Poznańskie | 5 | — | — |
| Papiery banku prow. Poznańskiego | — | — | $98\frac{1}{2}$ |
| Louisdory | — | — | $110\frac{3}{4}$ |
| Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. | 4 | — | $97\frac{1}{2}$ |